

Paweł Duraj

Urodził się w 1955 r. w Łodzi. W latach 1975–1980 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Malarstwa i Grafiki, dyplom uzyskał w 1980 r. w pracowni prof. Andrzeja Bartczaka i prof. Juliusza Narzyńskiego. Jego twórczość obejmuje grafikę, malarstwo, grafikę wydawniczą, i ilustrację książkową.

Jest wydawcą kilkunastu druków bibliofilskich.

Brał udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą - Słowacja, Niemcy. Miał ponad trzydzieści wystaw indywidualnych min: w Łodzi, Sieradzu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Tarnowie, Włocławku, Poddębicach, Wieluniu, Sokolnikach, Konstantynowie Łódzkim, Łęczycy, Rzeszowie, Olkuszu, Uniejowie.

III nagroda Ogólnopolska wystawa pokonkursowa grafiki w Łodzi 1981

II nagroda Ogólnopolski konkurs graficzny im. J. Gielniaka, Jelenia Góra 1981

II nagroda w konkursie „Sacrum we współczesnej sztuce polskiej” Łódź 1981

wyróżnienie w konkursie na exlibris poświęcony Janowi Kochanowskiemu,
Radom 1984

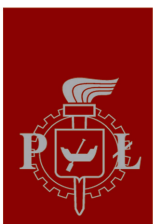
III nagroda Quadriennale drzeworytu i linorytu polskiego, Olsztyn 1984 i 1988

wyróżnienie w V ogólnopolskim konkursie malarskim

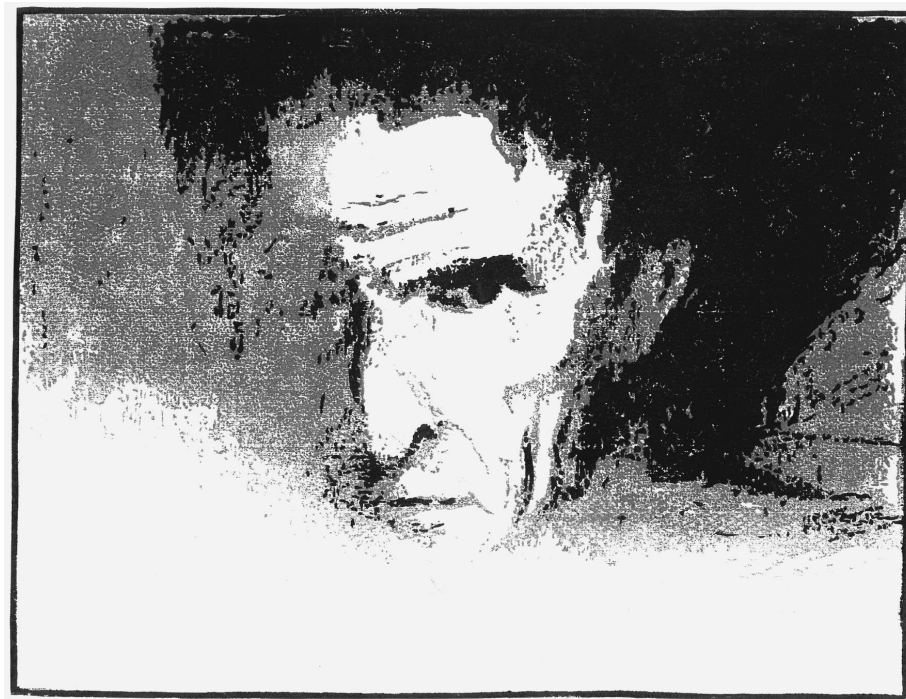
„Triennale z martwą naturą” BWA w Sieradzu 2009

www.pawelduraj.pl

duraj@profart.com.pl



Paweł DURAJ



LINORYTY



GALERIA

krótko i węzłowato...
w kooperacji ZPAF OŁ



Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska na Politechnice Łódzkiej
Pałacik pierwsze piętro Łódź ul. Wólczańska 213

wernisaż 8 maja 2019 r. godz 17:00



„Ona”

Człowiek jest miejscem spotkania dwóch barw: czarni i bieli. Koiory te, niezależnie od wartości czysto estetycznej, oznaczają przeciwstawienie sił. Biel to dążenie do czystości, niewinności ciszy, to także pragnienie roztopienia się w Jedni. Czerń zaś naprowadza na mroczną stronę bytu, bywa że grzeszną, biologiczną i ziemską; przynależy do natury, którą daremnie usiłujemy rozpoznać i zrozumieć jej cel.

Człowiek jest przeto domostwem bieli i czerni. Te barwy spotykają się w nim, wiodą ze sobą rozmowy, niekiedy dramatyczne, jednak wbrew naszym intencjom nakładają się na siebie, mieszają się i w czas powstaje szarość. Szarość może być pospolita, wiele przysłów i powiedzeń do takiego jej wymiaru się odnosi, ale może być dyskretna, zarówno ziemista jak i perłowa, subtelna, bo jej urodę dostrzec jest w stanie wytrawne oko. Kolor szary, siwy zdobi głowę wieku późnego, symbolizuje mądrość i roztropność.

Biele, czernie i szarości są domeną Pawła Duraja. Dom skromny i chędogi, ale wewnątrz zasobny.

Ziemskie to domostwo, jednak otwarte na Niebo, na Wysokość.

W barwnym linorycie Ona rzuca się w oczy intrygujące ujęcie tematyczne. Przez łono nagiej, pięknej w swej dojrzałości, dziewczyny przechodzą zwierzęta. Skądś nam znane: z paleolitycznych rytów i malowideł naskalnych jaskiń Altamiry czy Lascaux? Twarz współczesnej nam dziewczyny i pochod zwierząt sprzed 15 tysięcy lat przed Chrystusem. Kim jest Ona? Uosobieniem siły natury i ponadczasowości piękna. Dziewczyna pełnych kształtów, ale chyba nie Wielka Matka z paleolitu, raczej Wieczna Kobiecość (właśnie: to, co wiecznie kobiece) z zakończenia II części Fausta Goethego, ten pierwiastek kobiecy w kosmosie, co wciąż rozprzestrzenia umysł i duszę mężczyzny. Ona jest naga, ale nie obnażona, naga i piękna, nie wstydzi się ani też nie pozoruje wstydu, co wcale nie znaczy, że musi być bezwstydna. Ona jest poza tymi kategoriami, jest bowiem tu poniekąd Tą, Która Jest; wychodzi z obrazu i kroczy dumnie ku nam piękno ucieleśnione aby przypomnieć o tym, co wieczne, uniwersalne i niezmiennie w człowieku i świecie.

O grafikach Pawła Duraja

Ziemowit Skibiński